

KOMUNIKAT

Maj - Czerwiec 2023



LEWISHAM POLISH CENTRE
POLSKI OŚRODEK BROCKLEY – LEWISHAM

Registered under the Charities Act 1960 No. 264998 Inland Revenue Ref. CC1208

Trustees:

Mr R. Szarama

Mr T. Zarzycki

Miss A. Łokaj

www.osrodeklpc.com

8 Waldram Park Road

London

SE23 2PN

Polski Ośrodek Lewisham właśnie obchodzi 60-lecie istnienia. Wspaniała rocznica. Na pewno nikt z założycieli nie spodziewał się takich obchodów. Co więcej, wtedy raczej nikt chyba nie planował, że Ośrodek będzie trwał tak długo. Wystarczało, że było miejsce do spotkań, pogawędek, potańcówek, szkoła dla polskich dzieci, która pomogłaby zachować wśród nich polską mowę i zwyczaje. Taki kawałek ojczyzny na obczyźnie. W 1963 roku chyba nikt z powojennej emigracji już się nie ludził, że sytuacja w Polsce się zmieni z dnia na dzień i będą mogli wrócić do ojczyzny. Chyba wszyscy wiedzieli, że muszą budować swoją przyszłość w Zjednoczonym Królestwie. Kolejne fale emigracyjne – z roku 1968 czy 1981 – zasyłały liczbę członków Ośrodka i powodowały, że dalsza walka o przetrwanie Ośrodka miała sens. Każdego dnia, z zagrożeniami pojawiającymi się z każdej strony. Starania o fundusze na utrzymanie Ośrodka, dbanie by nie zastąpiło wrogie przejęcie. Ale najtrudniejsze to chyba walka z codziennością, by Polski Ośrodek nie spowszedniał na tyle że nie warto w niego inwestować czasu, wysiłku czy pieniędzy.

Kiedy w 2004 Polska wreszcie dołączyła do Unii Europejskiej, podróże w obie strony stały się możliwe, łatwiejsze i tańsze – do Wielkiej Brytanii przybyło ponad milion naszych rodaków. Część z nich osiedliła się w południowo-wschodnim Londynie. Szukając polskich miejsc trafiła do Polskiego Ośrodka Lewisham. Podupadający Ośrodek zaczął znów tętnić życiem. Oczywiście rola Ośrodka uległa zmianie, choć wciąż realizowane były cele wytyczone w Statucie z 1963 roku, czyli przede wszystkim pomoc osobom pochodzenia polskiego i ich rodzinom.

Ale nawet po roku 2004, działalność Ośrodka to nie było łatwe żeglowanie. Tak jak zawsze, kłopoty pojawiały się niespodziewanie i to ze wszystkich stron. To wciąż było delikatne balansowanie na krawędzi, by dotrzeć do 50-lecia, czy teraz 60-lecia. I wciąż musimy walczyć, by Ośrodek istniał. Bo jak raz się poddamy – to nie ma co liczyć na drugą szansę. Polski Ośrodek Lewisham jest już chyba jednym z ostatnich niezależnych Polskich Ośrodków w Londynie, czy nawet może w Wielkiej Brytanii. Wiele podobnych organizacji w ostatnich latach uległo likwidacji. Czy nam się uda? Czy będziemy obchodzili 70-lecie czy dalsze jubileusze? Nie wiem. Ale będę wspierał obecny zarząd Ośrodka, aby tak się stało. Od 60 lat mamy to szczęście, że są entuzjaści, którym się chce. Którzy poświęcają swój czas, wysiłek a często też finanse, by Ośrodek działał dalej, otwarty dla wszystkich – bez pytań o przekonania czy poglądy. I na szczęście znajdujemy następców, którym można przekazać ten obowiązek. Sam miałem ten zaszczyt, że obdarzono mnie zaufaniem i powierzono mi stery Ośrodka. Oczywiście sam nic bym nie zdziałał, ale miałem wspaniałą ekipę, na którą mogłem zawsze liczyć. Teraz są następnicy, którzy chcą więcej, realizują wizję Ośrodka otwartego dla Polaków, Ukraińców czy też po prostu mieszkańców Lewisham. Dopóki będą takie osoby, wraz z innymi chętnymi do pomocy – to możemy być spokojni o Ośrodek. I stąd moje życzenia dla Jubilata – więcej niepokornych osób, takich które chcą więcej, takich które nie usiedzą na miejscu – bo może zmieniają się metody działania Ośrodka, ale wciąż służymy Polakom w Londynie i szerszej społeczności Lewisham. A kolejne jubileusze? - to tylko kwestia liczenia.

Paweł Dokurno

Z życia we wspólnocie:

- W 2023 roku Ośrodek obchodził 60-lecie istnienia. W Migration Muzeum w Lewisham mieliśmy szansę zaprezentować naszą społeczność, dziecięce podejście do złamania kodu *Enigmy*, ludowe tańce w wykonaniu *Karolinki*, polskie potrawy i wędliny, książki i całe mnóstwo innych naszych polskich rzeczy. Były rozmowy o historii Ośrodka – tu dziękujemy naszemu gościowi, dr Pawłowi Chojnackiemu, o zwierzętach/pupilach polskiego wojska (niedźwiedź Wojtek czy pies Ciapiek u lotników) – przedstawione przez autora książek Wojciecha Filabera. Mieliśmy szansę posłuchać piosenek w wykonaniu Basi Bozzao i Magdy Czuła. Przez obchody przewinęły się wszystkie pokolenia Polaków w Lewisham, oraz wielu Brytyjczyków ciekawych naszej działalności. Obchody rejestrowała TVPolonia (skrót filmowy jest dostępny na stronie na Facebooku), lokalne radio oraz nasi kronikarze – Marcin Libera i Mirek Kraszewski. Dziękujemy wszystkim za wspaniałą prezentację naszej społeczności i uczczenie założycieli Ośrodka. Jak zauważył dr Paweł Chojnacki, rok 1963 to tylko formalna rejestracja Polskiego Ośrodka Lewisham. Tak naprawdę Ośrodek, choć wciąż nienazwany, nieformalnie powstał wraz z Polską Parafią Lewisham w 1951 roku, jako część administracyjno-towarzyska organizującej się polskiej społeczności w południowo-wschodnim Londynie.
- 18 maja odbyło się Walne Zgromadzenie członków Polskiego Ośrodka Lewisham. Przedstawiono sprawozdania z działalności Ośrodka w ubiegłym roku oraz wybrano nowych przedstawicieli do Komitetu. Na 3-letnią kadencję wybrani zostali Ewa Dembkowska i Marcin Libera. Serdecznie witamy i zapraszamy do prac.
- Następna data warta zapisania w kalendarzu – niedziela 25 czerwca. Po latach pandemii i odosobnienia wracamy z Dniem Otwartym. Formuła jeszcze jest uzgadniana, ale planujemy jak zwykle wydarzenia dla każdego – niedzielne popołudnie w rodzinny formacie.
- Serdecznie dziękujemy za pomoc w utrzymaniu Ośrodka LPC. W marcu/kwietniu 2023 opłatę członkowską wnieśli M.Kraszewski (£40), A.Lokaj (£40), E. Nowosielska (£40), R.Szarama (£200+£50 Gift Aid), S.Rutkowski (£10), M.Zalejasz (£10).
- Następne spotkanie Komitetu Ośrodka LPC planowane jest na czwartek 8 czerwca 2023 na godz 18³⁰. Jest to pierwsze po Walnym Zgromadzeniu zebranie, na którym nastąpi wybór zarządu Ośrodka spośród członków Komitetu Polskiego Ośrodka Lewisham. Z tego względu zebranie jest zamknięte dla osób spoza Komitetu.
- Zmiana formatu *Komunikatu* na dwumiesięcznik powoduje, że pewna święta są wspominane z opóźnieniem. Jeśli ktoś polega na moich przypomnieniach to bardzo przepraszam, ale chyba ciężko zapomnieć o Dniu Matki czy Dniu Dziecka. Właściwie, to chciałem zaproponować, aby żyć tak jakby codziennie był dzień Matki czy dzień Dziecka, a z całą pewnością nikt nie będzie narzekał a życie będzie piękniejsze.

W przygotowaniu jest nowa strona internetowa Ośrodka, która powinna być znacznie szybciej uaktualniana.

<https://www.facebook.com/lewishampolishcentre>